

Polskie MSZ: Zerwanie tabliczek w Jaszunach to chuligański wybryk

Zdaniem Ministerstwa incydent miał charakter chuligański, ale poczynania litewskich władz w zakresie ochrony praw mniejszości narodowych pozostawia wiele do życzenia.

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP postrzega zerwanie tabliczek z dwujęzycznymi nazwami ulic w Jaszunach jako chuligański wybryk, wpisujący się, niestety, w ciąg zdarzeń, które przedstawiciele polskiej mniejszości narodowej na Litwie mają uzasadnione prawo traktować jako odbiegające od powszechnie przyjętych standardów ochrony praw mniejszości narodowych. Mamy nadzieję, że sprawcy tego czynu zostaną jak najszybciej wykryci i ukarani. Jednocześnie chcielibyśmy zwrócić uwagę, że przedstawiciele władz polskich podczas rozmów ze stroną litewską każdorazowo podejmują temat ochrony praw mniejszości polskiej na Litwie“ – napisało tygodnikowi Ministerstwo.

Do zerwania tablic doszło w nocy z 11 na 12 marca. Sprawę skomentowali również politycy AWPL.

„Na ten fakt chcę zwrócić uwagę Sejmu RL, jako podstawowego organu ustawodawczego w naszym kraju, jak też uwagę polityków i opinii publicznej, jakie są konsekwencje przebrzmiewającego w mediach podżegania do waśni w stosunku do mniejszości narodowych, wyływającego z ust polityków, działaczy społecznych i organizacji” – napisał w specjalnym oświadczeniu poseł RL Leonard Talmont.

Zdaniem Talmonta, takie ataki są również skierowane przeciwko mniejszościom narodowym i podżegają do waśni na tle narodowościowym, powstają próby zastraszenia mniejszości narodowych a jest to szczególnie nie do przyjęcia w Unii Europejskiej. „Mniejszości narodowe na Litwie oczekują podjęcia pilnych działań przez organy ścigania w celu zapewnienia ich bezpieczeństwa oraz bezpieczeństwa ich własności prywatnej” – oświadczył polityk.